

# SILESIA FOLK DESIGN

# A

strona  
side



Transformacja tradycji na współczesną sztukę użytkową  
na bazie śląskiej jakli

Partnerzy:



Patronat medialny:



Redakcja:  
Aleksandra Malczyk

Wydawca:  
ARTeria Centrum Kultury i Promocji w Ormontowicach  
ul. Zwycięstwa 26, 43-178 Ormontowice.  
Tel/fax 32 235 46 98 www.centrumarteria.pl

Rok wydania 2015  
Nakład 500 sztuk

Projekt i druk  
www.grupamaris.pl

Na okładce:  
Zdjęcie z sesji fotograficznej współczesnych jakli wykonanej w siedzibie  
Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, zrealizowanej  
przez zespół w składzie:  
projekt jakli: Aleksandra Malczyk  
fotografie: Marta Szczepaniak  
makijaż i stylizacje: Gosia Hatalska, hatalskadesign.pl  
fryzury: Iga Kuźnik, Iguana  
światła: Mateusz Orszulski, Maciej Gapiński  
asystent fotografa: Justyna Fryt  
wsparcie techniczne: Fotoedukacja  
modelki: Olivia Lesiak, Oksana Popiela, Marta Bugajska

Wszystkie prawa zastrzeżone  
All right reserved  
ISBN 978-83-934292-1-9



Projekt *Silesia Folk Design* zakładał zidentyfikowanie dawnych elementów stroju śląskiego oraz związanych z nim motywów zdobniczych, które mogłyby być wykorzystywane we współczesnym designie, zarówno w ozdabianiu strojów, ale również w ich szyciu.

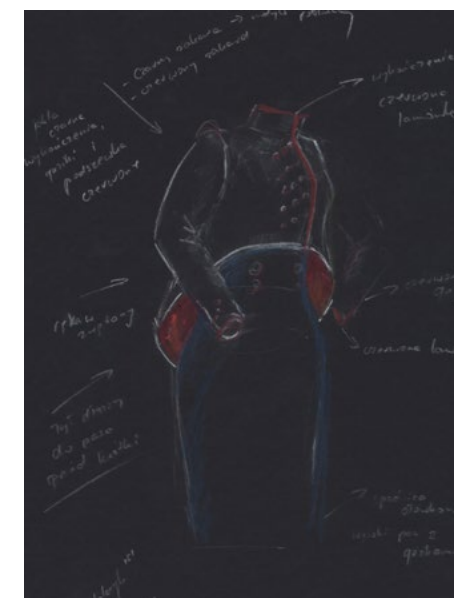
Doczekaliśmy czasów swoistej „mody” na „śląskość”. Obserwujemy powrót do codzienności śląskiej godki. Jak mówi w jednym z wywiadów Klaudia Roksel – prowadząca portal gryfnie.com – „Godka jest taka fajna, że warto ją promować. To nie jest skansen, to godka starzyków, którą można opisywać to co się współcześnie dzieje.” Coraz powszechniejsza moda na „śląskość”, to jednak nie tylko gwara. Powstają tematyczne lokale i sklepy jak chociażby katowicki „Geszeft”, który promuje region, śląskie marki, projektantów i twórców. Dzięki pracowni bro.Kat można kupić przepiękną biżuterię z węgla.

W pięknej złożoności i różnorodności Śląska, każdy może odnaleźć swój własny Śląsk, widziany z własnej niepowtarzalnej perspektywy. Od kilku lat, zawodowo spotykam się z śląskim dziedzictwem, konfrontując je z własnymi „śląskimi” doświadczeniami. Zadaję kolejne pytania i odkrywam piękno „rzeczy” popadających w zapomnienie. Zastanawiam się, czy mogłyby one funkcjonować we współczesnej rzeczywistości? Tak właśnie stało się w przypadku śląskich jakli. Kilka lat temu w trakcie realizowania projektu związanego ze śląskimi fotografiami wykonanymi przed 1945, przykuło moją uwagę zdjęcie portretowe Marii Owczarek z dziećmi z 1917 roku. To zdjęcie eleganckiej, dystygowanej kobiety ubranej w śląską jaklę z wysoką stójką, ozdobioną rzędami finezyjnie przyszytych guzików, szeroką koronką, o ciekawym fasonie oraz specyficznych rękawach. Ponieważ, od dziecka moją pasją jest szycie, w kolejnych zdjęciach zauważałam inne szczegóły krawieckie, które zaczęły burzyć zakorzeniony w mojej świadomości stereotyp, mówiący że „jakla to taki prosty strój kobiet, które ubierały się po chłopsku”. Jeszcze bardziej wykwintne okazywały się czarne jakle, które kobiety na Śląsku ubierały stając na ślubnym kobiercu. Kolejne datalne krawieckie i elementy zdobień widziane na zdjęciach, świadczyły o dużym kunszcie wykonania tych strojów, ale również o wysokiej jakości materiałów, z których były wykonane. Dzięki Pani Małgorzacie Nieradzik, mogłam zetknąć się z kilkoma oryginalnymi



Aleksandra Malczyk

Pomysłodawczyni projektu *Silesia Folk Design*  
Dyrektor ARTerii Centrum Kultury i Promocji  
w Ormontowicach



jaklami, będącymi własnością jednej osoby. Okiem krawcowej pasjonatki, od razu zauważyłam istotne różnice w sposobie szycia jakli w stosunku do współczesnych strojów. Stójka, rękawy tworzące naturalny łuk, cudowne koronki oraz teoretycznie prosty fason, który pomimo braku zaszepek, bardzo dobrze pasuje do kobiecej sylwetki. Wtedy po raz pierwszy pojawiły się pytania: jak uszyć współczesną jaklę, aby w niej modnie wyglądać? Jak wpisać to dawne dziedzictwo we współczesny design? Bo to właśnie design oparty na dawnych motywach daje szansę powrotu dawnych jakli do współczesnej przestrzeni publicznej.

# JAKLE, KIECKI I ZOPASKI

Realizowany przez ARTerię projekt jest okazją, aby lepiej przyjrzeć się strojom naszych prababek. Jakle, kiecki i zopaski były elementami strojów potocznie nazywanych „chłopskimi”, ze względu na pochodzenie od stroju ludowego. To negatywne określenie spowodowało, iż w świadomości młodych pokoleń stroje te kojarzą się z czymś prostym i mało eleganckim, ale czy tak było? Czy ten zakorzeniony stereotyp jest słuszny? W trakcie pierwszego etapu projektu Silesia Folk Design, realizowanego dzięki Narodowemu Centrum Kultury, mieliśmy okazję podyskutować na ten temat i bliżej przyjrzeć się całej sprawie, wszystko dzięki przekazanim fotografiom, strojom, zasobom Muzeum Górnośląskiego oraz Górnośląskiego Parku Etnograficznego. Ponad 100 lat temu, jednym z założeń stroju Ślązaczki, był dostojny i godny wygląd. Efekt ten osiągnano zarówno przez odpowiedni krój, jak również stosowane tkaniny ubiorów. Wprawdzie, na co dzień, stroje były szyte z tańszych materiałów, ale te odświętne szyto już z aksamitów, żakardów, jedwabi, wykańczano drogimi koronkami i efektownymi guzikami.



Czytając Atlas Polskich Strojów Ludowych, dowiadujemy się, iż w najbliższej okolicy Ornontowic występowały trzy typy strojów: rozbarski, pszczyński oraz raciborski (mapka na str. 6). Jak pokazują dawne mapy rozmieszczenia strojów w województwie śląskim, Ornontowice znajdują się na styku występowania wszystkich trzech przytoczonych odmian stroju śląskiego, jednak najbardziej powszechny w tej miejscowości był strój raciborski, co potwierdzają dawne zdjęcia. W tym miejscu można rozpisywać się na temat wszystkich części garderoby naszych prababek, jednak my skupimy się na tych elementach, które można zaobserwować na fotografiach z początku ubiegłego wieku.

Zacznijmy, więc od zopasek. Jeszcze po II wojnie światowej spotykane na całym obszarze Śląska były płócienne zopaski drukowane w biało niebieskie, czyli modre paski. Te codzienne były szyte bez dodatkowych ozdób z prostokątnego kawałka płótna, jednak te wyjściowe, zakładane również w niedziele do kościoła, haftowane były na biało, haftem płaskim, w przepiękne ornamenty najczęściej zawierające motywy kwiatowe. Na co dzień zakładano zopaski a od święta tuchy/fortuchy, te drugie wykonywano już ze znacznie droższych materiałów produkcji fabrycznej jak jedwab, adamaszek, ryps, atlas w drukowane kwiatowe wzory. Dzięki przekazanim fartuchom oraz eksponatom znajdującym się w Muzeum Górnośląskim, możemy zobaczyć jak kunsztowne to były wzory i jak kolorowe potrafiły być dawne fartuchy.



Dolne krawędzie fartuchów ozdabiano najczęściej dodatkowymi „zagibkami” (zakładkami), falbankami, koronkami lub gipiurami. Na początku ubiegłego stulecia fartuchy zdobiono również malowanymi lub haftowanymi bukietami kwiatów. Powyższe fotografie przedstawiają haftowane oraz malowane zdobienia fartuchów znajdujących się w zasobach Muzeum Górnośląskiego. Zarówno zopaska, jak i fartuch kończyły się nieco ponad krawędzią kiecki, która sięgała do kostek nadając Ślązaczce dostojeństwo, co widać na sąsiedniej fotografii gdzie młoda Ślązaczka prezentuje się w odświętnym stroju z pasiastym fartuchem haftowanym u dołu na biało. Długie spódnice, czyli kiecki były wykonane z kilku kawałków materiałów, co pozwalało na ich bogate marszczenie. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż kiecka była bardziej marszczona z tyłu i z boków, natomiast z przodu, w miejscu zasłanianym przez fartuch, posiadała dużo mniej marszczeń. Większość kiecek było gładkich, ale jak przestało na strój raciborski częstą ozdobą były „tolkrouzy” tzw. plisowane falbany, których ilość oznaczała stan zamożności właścicielki. Na dole kiecki wykończono były niską czarną tasiemką tzw. szczoteczką. Odświętna kiecka tworzyła komplet z jaklą w tym samym kolorze tworząc kobiecy „ancug”. To też obecnie zapomniane określenie w przypadku stroju kobiecego, ponieważ w naszych czasach odnosi się ono, w gwarze, wyłącznie do męskiego garnituru. Zanim zaczniemy bliżej przyglądać się jakli, warto przytoczyć fakty historyczne prezentowane w książkach przez Panią Barbarę Bezelich, eksperta w dziedzinie strojów śląskich. Jeszcze na początku XX wieku w wielu regionach Śląska mówiono, że kobiety ubierające się w jakle, ubierają się „po polsku”, wiązano wtedy m.in. chustki „na polka” i to właśnie wtedy buty „polki” miały swoją wymowę. W późniejszym okresie to nazewnictwo zanikło i mieszało się określenie ubioru „po śląsku” z określeniem „po chłopsku”. Przyjrzyjmy się naszej jakli. Fason jakli przez lata, niezależnie od pory roku pozostawał ten sam. Pamiętając, że funkcjonowały na Śląsku różne rodzaje strojów, w niniejszej publikacji skupiamy się głównie na jakli tzw. raciborskiej. W zależności od mody i zasobności właścicielki zmieniały się tkaniny, wykończenia i dodatki. Jak już wspominaliśmy w Ornontowicach w głównej mierze występowała raciborska odmiana stroju śląskiego, z charakterystycznymi jaklami. Tak, więc u góry jakla wykończona była dość wysoką stojką, często z ozdobną lamówką lub koronką.

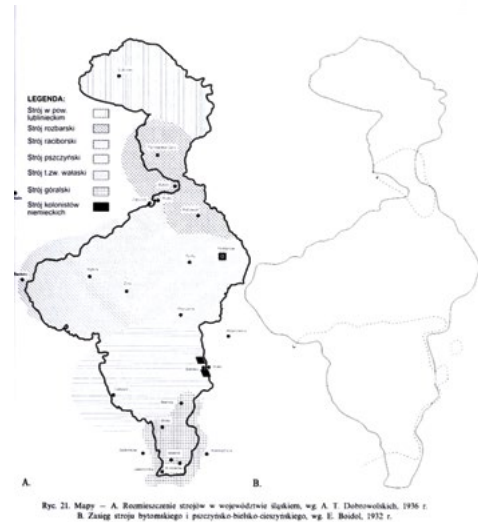


Sama jakla była wąska w ramionach i od pach rozszerzała się ku dołowi, sięgając do bioder. Jej zakończony na półokrągło tył, był znacznie dłuższy niż przód. Rękawy z dość znaczącymi bufkami mocno zwężały się ku dołowi. W wielu przypadkach dolną krawędź jakli zdobiła „szpica”, czyli tiulowa misternie wykonana koronka, najczęściej w kolorze czarnym.

Szerokie koronki pojawiały się również, jako ozdoba, wzdłuż całego zapięcia. Jakle zapinano na zatrzaski, a widoczne na zdjęciach kompozycje guzików, były tylko ozdobą. Tymi samymi guzikami, lamówkami i koronkami ozdabiano zakończenie rękawów. Najczęściej guziki doszywano w kontrastującym kolorze, aby stanowiły widoczną z daleka dekorację. W późniejszym okresie do zdobienia jakli stosowano gotowe kwiatowe aplikacje, przyszywając je wzdłuż zapięcia, jak również wykańczając nimi cały dół jakli. Poniżej przedstawiamy zdjęcia kilku jakli znajdujących się w zbiorach Muzeum Górnośląskiego. Na co dzień szyto jakle z kretonu, flaneli lub bawełny, te odświętne szyto z aksamitów, jedwabi i żakardów z motywami kwiatowymi. Na terenie Ornontowic wybierano stonowane kolory tkanin w odcieniach szarości, zieleni, brązów, niebieskiego, ciemnym bordo, w lecie białe lub wzorzyste, no i oczywiście te najbardziej eleganckie i wykwintne szyto z tkanin w kolorze czarnym. Czarna jakla uważana była za szczególnie „szykowną”. Ubierana była przez Ślązaczki do ślubu jeszcze po I wojnie światowej. W takim stroju ślubnym jasny był tylko fartuch. Młoda Pani na głowę zakładała mirtowy wianek, a młody Pan mirtowy bukietek wpinał do kłapy surduta.

Jak widać odpowiedni strój miał nadawać Ślązaczce dostojęństwa i elegancji. Jest jeszcze wiele ciekawostek na temat dawnego stroju, jego znaczenia kulturowego, a czasami i magicznego. Tutaj jednak zachęcamy czytelników do własnych poszukiwań. W dobie powszechnej globalizacji i nieujednociania wszystkich i wszystkiego, warto zachować pamięć o naszych dawnych zwyczajach i strojach, aby całkowicie nie zanikły w naszej świadomości, ponieważ są ważnym elementem naszej tożsamości kulturowej.

1. Bazelić Barbara, Strój ludowy w Polsce. Opisy i wykroje, Fundacja Kultury Wsi, Warszawa.
2. Bazelić Barbara, Śląskie stroje ludowe, Wydawnictwo „Śląsk” Wojewódzki Ośrodek Kultury, Katowice 1988.
3. Bazelić Barbara, Strój Rozbarski, Atlas Polskich Strojów Ludowych Część III Śląsk Zeszyt 5, PTL Wrocław, Wrocław 2002.
4. Lipiarz Zofia, Raciborski strój ludowy, Katalog zbiorów – zeszyt I, Muzeum w Raciborzu, Racibórz 1978



# DAWNE PRZYWIĄZANIE DO STROJU ŚLĄSKIEGO



Przywiązanie ludności do stroju śląskiego było na tyle silne, że mimo zakazów i represji ze strony zaborców, strój wraz z polskimi nazwami, przetrwał jeszcze długie lata po II wojnie światowej. Strój chłopski, obok gwary, był manifestacją polskości. Dla podkreślenia przynależności narodowej ubierano się „po polsku” lub „po śląsku”, czyli „po chłopsku”, wiązano chustkę „na Polka”. Istniały zasadnicze różnice pomiędzy „strojem chłopskim” a strojem noszonym przez kolonialistów niemieckich.

Wzorem mody mieszczańsko-dworskiej na początku XIX wieku kobiety nosiły do stroju ludowego czarne, sukienne katanki, do pasa, ze stojącym kołnierzykiem, z brzegami podszytymi czerwonym sukniem. Na początku XX wieku katanki zostały wyparte przez wygodniejsze, zachodzące na biodra jakle. Jakle popularne na całym Śląsku sztyto z jedwabiu, kaszmiru, adamaszku, aksamitu, wełny, kretonu, czy flaneli. W zależności od regionu ozdabiano je pasmanterią, haftami, gipiurą, ozdobnymi guziczkami, malowanymi kwiatami. Zniesienie pańszczyzny pozwoliło ludności wiejskiej na sprawienie sobie paradnego stroju, który był dostępny dotąd jedynie dla zamożnych chłopów noszących się na wzór bogatszych stanów. Dlatego też rodowodu stroju ludowego należy szukać, między innymi w upodobaniach i wzorcach odzieży mieszczańskiej, a nie tylko w tradycyjnych elementach sztyt z tkanin samodziiałowych.

**Anna Grabińska-Szczęśniak**  
Kierownik Działu Etnografii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu  
Prezes Oddziału Śląskiego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego



Fotografie pochodzą z zbiorów prywatnych mieszkańców Ornontowic oraz następujących publikacji:  
1. Ratajczak Robert, Ornontowice w dawnej fotografii, Agencja Reklamowo-Wydawnicza „Vectra”, Czerwionka-Leszczyny, 2011.  
2. Ratajczak Robert, Gieraltowice w dawnej fotografii, Agencja Reklamowo-Wydawnicza „Vectra”, Czerwionka-Leszczyny, 2007.  
3. Ratajczak Robert, Zarzycka Sabina, Orzesze w dawnej fotografii, Agencja Reklamowo-Wydawnicza „Vectra”, Czerwionka-Leszczyny, 2008.

**R**egionalne wzornictwo, jakła, zopaska, szlajfa. Zapewne wielu osobom te rzeczy kojarzą się z czymś prostym, starym, przestarzałym czy niemodnym. Świat pędzi do przodu, zmienia się stylizacja ubioru i ogólne spojrzenie na modę. Zapominamy o tradycji, o tym, co w niej było piękne, dobre i wartościowe. O wielu jej aspektach, które warto są kontynuowania i przekazywania z pokolenia na pokolenie. Zapominamy o przepięknych koronkach, które tkwały nasze prababki, o kwiatowych motywach, które zdobiły dawne stroje śląskie a przede wszystkim o wzorach regionalnych, które można by przekształcić i wykorzystać obecnie.

Oczywiście w codziennych stylizacjach pojawiają się motywy regionalne, jednak gdyby zapytać przypadkowego mieszkańca śląska jak wyglądał typowy motyw zdobniczy dla jego regionu zapewne nie udzieliliby poprawnej odpowiedzi. Bowiem w dzisiaj moda regionalna skupia się jedynie na promowanych przez lata folkowych wzorach, kaszubskich, łowickich, góralskich czy krakowskich pawich piórach. Brak świadomości powoduje, iż motywy łowickie czy kaszubskie często wykorzystywane są np. w zdjęciach z śląskimi kluskami i roladami, bo przecież są to powszechne motywy „regionalne”.

To właśnie brak w powszechnej świadomości wiedzy o wyglądzie typowego śląskiego wzoru zdobniczego, stał się pretekstem do badań nad śląskim zdobnictwem. Wtedy zrodził się pomysł przeprowadzenia warsztatów w ramach projektu Silesia Folk Design. Całość przedsięwzięcia była możliwa dzięki zbiorom Muzeum Górnośląskiego, Skansenu w Chorzowie oraz Muzeum Miejskiego w Tychach na bazie, których przeprowadzono badania, a z kolei na ich podstawie wybrano motywy haftów śląskich. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że były one przeprowadzone, ze względu na zakres i czas projektu, jedynie w minimalnej skali. Dzięki adaptacji przez Aleksandrę Malczyk kilku tradycyjnych motywów w bardzo współczesne kształty, możliwe było wykorzystanie szablonów, za ich pomocą uczestniczki warsztatów przeniosły wzory na kolorowe koszulki oraz torby. Warsztaty przeprowadziła Joanna Decowska, która w zeszłym roku w Chorzowie realizowała projekt Malowany Śląsk. Każda z pań miała swój odmienny, a zarazem wyjątkowy styl tworzenia. Dlatego też efekty końcowe robią niesamowite wrażenie. Kilka stylizacji powstałych na warsztatach prezentujemy w obecnej publikacji.



**Kultura ludowa i dizajn** – to dwa obszary ludzkiej aktywności przywołujące zupełnie różne skojarzenia. Kultura ludowa to kultura wsi, prosta i tradycyjna, związana z przeszłością, natomiast dizajn potocznie plasowany jest w kategoriach działania ekskluzywnego, współczesnego, miejskiego. Te dwa obszary zazębiają się jednak, bowiem projektowanie chętnie czerpało i nadal czerpie z dorobku kultury ludowej, szuka inspiracji, dostrzegając jej bogactwo i wielość wątków. Powrót do fascynacji kulturą ludową jest we współczesnym świecie silnym trendem, widocznym w wielu przejawach kultury masowej. Ten proces można umiejscowić na szerszym tle, wynika on z przemian społecznych i kulturowych, które mają miejsce w Polsce, Europie, na świecie.

Lubomira Trojan  
Etnograf i antropolog kultury  
Specjalista od etnodizajnu w Zamku Cieszyn



Dopełnieniem stroju kobiecego i jednym z jego elementów był fartuch, który kobiety zakładały na kieckę lub spódnice. Fartuchy, w zależności od przeznaczenia, czyli okoliczności w których były noszone, szyte były z różnych tkanin, które dodatkowo zdobiono za pomocą druku, haftu bądź malowanego wzoru. Zarówno tkaniny, jak i formy zdobnicze zmieniały się na przestrzeni lat.

Zazwyczaj każda z kobiet posiadała ok. 6- 9 fartuchów, zakładanych na różne okazje. Najbardziej eleganckie były fartuchy z chińskiego jedwabiu noszone na wielkie uroczystości. Natomiast fartuchy płócienne, traktowane jako mniej strojne, ubierano na codzienne wyjścia.

Płócienne fartuchy, jeszcze na początku XX wieku, szyte z prostych, samodziałowych materiałów wszywając lekko przymarszczoną tkaninę w oszewkę i doszywając tasiemki służące do wiązania. Do czasów I wojny światowej, zanoszono płótno do miejscowych farbiarzy, którzy farbowali je na kolor ciemno niebieski czyli modry zdobiąc białym drobnym, najczęściej kwiatowym ornamentem. Płótno w biały wzór drukowano zazwyczaj dwustronnie. Bogatsze kobiety zaopatrywały się u okolicznych sprzedawców, którzy oferowali tkaniny nie tylko od miejscowych drukarzy, ale również sprowadzali materiały z Niemiec, głównie z Bawarii gdzie znajdowały się fabryki tkanin drukowanych. Z takiego modrego, drukowanego w biały wzór materiału szyto fartuchy nazywane modrzyńcami. Modrzyńce posiadały dodatkowo na obrzeżach szerszy lub węższy biały wzór zwany kantą.

Wraz z zanikaniem zakładów farbiarskich na terenie Górnego Śląska zaczęto korzystać z materiałów fabrycznych zastępując tradycyjnie drukowane modre płótna - płótnami w niebiesko-białe lub rzadziej czerwono-białe prążki. Fartuchy te dołem były haftowane białymi nićmi we wzór roślinny i obrębione dzierganymi ząbkami tzw. bogami. Białe hafty na brzegach zapasek najczęściej wykonywane były ręcznie przez kobiety we własnym zakresie, które hafciarstwa uczyły się w klasztorach i zakonach naśladując widziane tam motywy.

Płócienne fartuchy noszono zarówno na terenie Górnego Śląska, jak i na wschód poza jego granicami np. rejonie Będzina i w okolicach Siewierza.

Opracowanie: Dobrawa Skonieczna-Gawlik  
Kustosz  
Dział Obiektów i Zabytków Ruchomych  
Muzeum "Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie"



Bibliografia:  
Atlas Polskich Strojów ludowych, Barbara Bazieli, Strój rozbarski, Wrocław 2002  
Atlas Polskich Strojów ludowych, Stanisław Bronicz, Strój pszczyński, Wrocław 1954  
Barbara Bazieli, Śląskie stroje ludowe, Katowice 1988  
Maria Michalczyk, Kiecki, gunie, modrzyńce... Stroje ludowe na Górnym Śląsku. Katalog wystawy, Katowice 2001

## Kolekcja jakli „odczarowanych”

Próba „odczarowania” śląskich jakli z negatywnych latek przyklejanych jej przez lata, była bardzo twórczym przedsięwzięciem, nie wyczerpującym jeszcze możliwości projektowych w tym temacie. Projektująca bardzo nowoczesną kolekcję współczesnych jakli Aleksandra Malczyk, poprzedziła swoją pracę wnikliwą analizą dawnych strojów, zarówno na podstawie udostępnionych fotografii, dawnych jakli, jak i zasobów Muzeum Górnośląskiego oraz Górnośląskiego Parku Etnograficznego. W kolekcji duży nacisk został położony na transformację dawnych tradycji na współczesną modę z dbałością o detale i jakość stworzonych projektów. Wykrój bazowy modeli powstał na bazie jakli, jednej z dawnych mieszkańek Ornontowic. Aby uatrakcyjnić współczesny fason niektóre modele zostały skrócone w całości lub tylko z przodu. Całą kolekcję dzisiejszych jakli można podzielić na dwie mniejsze „Modry Śląsk” oraz „Śląsk Glamour”.

Aby pokazać, że powrót do współczesnej przestrzeni publicznej dawnego śląskiego z wzornictwa w formie jakli jest możliwy, została zorganizowana sesja fotograficzna w jednym z najbardziej nowoczesnych budynków na Śląsku, czyli siedzibie Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach. Efekty mogą ocenić Państwo sami.

## Kolekcja jakli „Modry Śląsk”

Śląskie modrzyńce w połączeniu z formą jakli raciborskiej, stały się inspiracją do stworzenia kolekcji „Modry Śląsk”. Tkaniną bazową, z której zostały uszyte jakle jest powszechny dzisiaj jeans, nawiązujący swym kolorem do dawnych modrzyńców. W kolekcji zostały wykorzystane motywy białego granatowego pasków, powszechnych kiedyś w codziennych zopaskach. Elementy malowane na jaklach zostały zaczerpnięte z dawnych haftów, występujących zarówno na chustkach, jak i fartuchach. Noszone na Śląsku chusty/sztofki zostały symbolicznie zaznaczone przez namalowane frędzle.

Projekt jakli: Aleksandra Malczyk  
Make-up i Stylizacja: Gosia Hatałska  
Fryzury: Iga Kuźnik  
Fotografia: Marta Szczepaniak





B2-B4 wejście  
Czarna  
Korona

Dżinsowa jakła o klasycznym fasonie wykończona niebieską koronką wzdłuż zapięcia i rękawów oraz kryształowymi guzikami.  
Białe spodnie

Dżinsowa krótka jakła z wszytą u spodu białą tiulową koronką, ozdobiona białymi zatraskami  
Spódnica – srebrna - Weronika Lipka

Dżinsowa jakła o klasycznym fasonie z stójką wykończoną białą koronką. Zdobiona malowanymi motywami różnymi zaczerpniętymi z śląskich haftów oraz malowanymi frędzlami z dawnych chust.  
Spódnica w paski z malowanymi kwiatowymi motywami zaczerpniętymi z haftów na zopaskach - Aleksandra Malczyk

Projekt jakli: Aleksandra Malczyk  
Make-up i Stylizacja: Gosia Hatałska  
Fryzury: Iga Kuźnik  
Fotografia: Marta Szczepaniak



B

strona  
side



Projekt jakli: Aleksandra Malczyk  
Make-up i Stylizacja: Gosia Hatalska  
Fryzury: Iga Kuźnik  
Fotografia: Marta Szczepaniak

A  
strona  
side





Dżinsowa jakła o krótkim przodzie z pasiastymi lamówkami wykończona kompozycją guzików  
Spodnie dżinsowe z wysokim stanem - Aleksandra Malczyk

Dżinsowa jakła o krótkim przodzie z wstawkami w paski zaczerpniętymi z śląskich zopasek  
Spódnico-spodnie - Weronika Lipka

Dżinsowa jakła o klasycznym fasonie zapinana na dwa białe szamerunki  
zbliżające stójko-wą górę do japońskich strojów, wykończona  
kompozycją guzików na rękawie  
Spódnica - Weronika Lipka

Projekt jakli: Aleksandra Malczyk  
Projektant/marka: Make-up i Stylizacja: Gosia Hatałska  
Fryzury: Iga Kuźnik  
Fotografia: Marta Szczepaniak



## Kolekcja jakli „Śląsk Glamour”

Kolekcja jakli „Śląsk Glamour” została stworzona na bazie bardzo eleganckich jakli noszonych na największe uroczystości. Stroje te z powodzeniem mogą być ubierane w sytuacjach bardziej formalnych, biznesowych oraz uroczystych, dodając noszącym je kobietom, elegancji i szyku, nawiązując jednak do dawnych tradycji. W tej kolekcji bardzo kobieca forma jakli raciborskiej została wykorzystana w swym klasycznym wydaniu, skrócona w całości, bądź jedynie w swej części przedniej. Zastosowano zdobienia zarówno z kompozycji guzików, szerokich koronek i połyskującej pasmanterii.



Projekt jakli: Aleksandra Malczyk  
Make-up i Stylizacja: Gosia Hatałska  
Fryzury: Iga Kuźnik  
Fotografia: Marta Szczepaniak



Czarna jakła z krótkim prodem i niebieską podszewką, ozdobiona elementami pasminteryjnymi z niebieskimi kryształkami.  
Spódnica - Mohito

Jakła z turkusowej tafty o skróconym fasonie z wszytą u spodu długą tiulową koronką.  
Spodnie - skóra - Mohito

Czarna jakła o klasycznym fasonie wykończona z przodu koronką oraz rzędami perłowych guzików z których wykonano również ozdobne kompozycje na rękawach.  
Sukienka cekiny - Mohito

Projekt jakli: Aleksandra Malczyk  
Make-up i Stylizacja: Gosia Hatałska  
Fryzury: Iga Kuźnik  
Fotografia: Marta Szczepaniak



Jakła z czerwonego żakardu o krótkim przodzie z wysoką stójką i białymi podszyciami.  
Spódnica skórzana - Patrizia Pepe

Czarna jakła z krótkim przodem, wykończona czerwoną wypustką przedłożoną szeroką tiulową koronką.  
Spodnie koronkowe - H&M

Czarna jakła z krótkim przodem, czerwoną żakardową podszewką, ozdobiona wypustką w tym samym kolorze i kompozycją czerwonych małych guzików.  
Spódnica - furelle

Projekt jakli: Aleksandra Malczyk  
Make-up i Stylizacja: Gosia Hatałska  
Fryzury: Iga Kuźnik  
Fotografia: Marta Szczepaniak





Projekt jakli: Aleksandra Malczyk  
Make-up i Stylizacja: Gosia Hatalska  
Fryzury: Iga Kuźnik  
Fotografia: Marta Szczepaniak

Wszystkie prawa zastrzeżone  
All right reserved  
ISBN 978-83-934292-1-9